

**WYROK Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2005 R.  
SNO 45/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.  
Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Marek Sychowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego tego Sądu oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku za winnego popełnienia przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej – „u.s.p.”) polegających na tym, że 1) w dniu 8 września 2004 r., na trasie K-11 Molna – Sieraków, kierując samochodem osobowym marki „Toyota Yaris nr rej. (...), prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości 1,5 promila alkoholu etylowego we krwi i 2) że w tym samym czasie i miejscu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnej strony samochodem ciężarowym marki „Jelcz” nr rej. (...) oraz samochodem osobowym marki „Fiat 170” nr rej. (...) i za to wymierzył mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę pod nieobecność obwinionego sędziego, albowiem uznał, że jego nieobecność na rozprawie w dniach 9 maja i 14 czerwca 2005 r. była nieusprawiedliwiona. W pierwszym wypadku obwiniony nie stawiał się na rozprawę pomimo prawidłowego doręczenia zawiadomienia w trybie art. 139 k.p.k. i niestawiennictwa nie usprawiedliwił, a w drugim – nie będąc wówczas hospitalizowanym, złożył wprawdzie zaświadczenie stwierdzające niemożność stawienia się na rozprawę, ale wystawione przez lekarza nieuprawnionego stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie

warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). Obwiniony był przy tym poinformowany o warunkach i trybie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie daje podstawę do przypisania obwinionemu sędziemu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości i spowodowania wypadku komunikacyjnego. Na podstawie wyjaśnień obwinionego sędziego w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej (ASDo 6/04) Sąd stwierdził, że obwiniony nie kwestionował ani faktu obecności alkoholu w jego krwi w chwili wypadku, ani spowodowania wypadku. Zdaniem Sądu tłumaczenie obwinionego, że nie wprowadził się umyślnie w stan nietrzeźwości, a wykryta ilość alkoholu w jego krwi mogła być wynikiem wcześniej zażywanych leków (kropli Ojca Grzegorza, melisany Klosterfrau), są całkowicie nieprzekonujące i wręcz uchybiają godności sędziego.

Wymierzając karę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze, że obwiniony sędzia swym zachowaniem dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa i uchybił godności urzędu. Prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości obwiniony okazał lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego i naraził na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego, czym wykazał daleko idącą nieodpowiedzialność. Czyn taki należy do tej kategorii występków, które spotykają się ze szczególnym potępieniem opinii publicznej. Dopuszczając się jego popełnienia obwiniony wyrządził znaczną szkodę wymiarowi sprawiedliwości przez podważenie autorytetu jego organów.

W nazwanym „apelacją” odwołaniu od wyroku wymienionego na wstępie obwiniony sędzia zarzucił „obrazę przepisów prawa materialnego, obrazę przepisów postępowania, która miały wpływ na treść orzeczenia i rażącą niewspółmierność kary.” Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wbrew zarzutowi podniesionemu w odwołaniu sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zasadnie uznał niestawiennictwo obwinionego sędziego na rozprawie w dniu 14 czerwca 2005 r. za nieusprawiedliwione. Uzyskane przez ten sąd informacje od Prezesów Sądów Okręgowych w A. i B. jednoznacznie wskazują, że lekarz, który wystawił zaświadczenie stwierdzające niemożność stawienia się obwinionego na rozprawie nie był wymieniony w wykazie lekarzy

uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się z powodu choroby osoby wezwanej lub zawiadomionej w postępowaniu karnym, przewidzianym w § 6 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 pkt 1 powołanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. Zatem przedstawione przez obwinionego zaświadczenie nie dawało podstawy do usprawiedliwienia jego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 14 czerwca 2005 r.

Twierdzenie skarżącego zawarte w odwołaniu, że lekarz, który wystawił zaświadczenie, jest wymieniony w wykazie lekarzy uprawnionych do dokonywania tego rodzaju czynności, wywieszonym w siedzibie Sądu Rejonowego, nie zostało niczym uwiarygodnione.

Należy dodać, że wprawdzie obwiniony sędzia faktycznie nie otrzymał udzielonej mu przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji informacji o warunkach i trybie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej, ale doręczenie jej było prawnie skuteczne, gdyż nastąpiło wraz z zawiadomieniem o rozprawie w dniu 9 maja 2005 r., doręczonym w trybie art. 139 k.p.k. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak informacji o sposobie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej. Udzielanie takiej „dodatkowej” informacji w świetle art. 139 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. było wszakże zbędne.

Według art. 115 § 3 u.s.p. nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny władny był więc do rozpoznania sprawy pod nieobecność obwinionego sędziego na rozprawie w dniach 9 maja i 14 czerwca 2005 r. Rozpoznanie sprawy w tych okolicznościach nie uzasadnia zarzutu skarżącego pozbawienia go możliwości obrony.

Skarżący niczym nie uzasadnił zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego. Wobec ustaleń dokonanych w sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że czyny, za popełnienie których został on skazany wyrokiem tego sądu uzasadniają zakwalifikowanie ich jako przewinień dyscyplinarnych, z popełnieniem których art. 107 § 1 u.s.p. wiąże odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego.

Zarzucając rażąco niewspółmierność kary skarżący w uzasadnieniu odwołania wskazał jedynie, że jego zdaniem zaskarżone orzeczenie jest rażąco surowe. Oceny tej Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podziela. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji miał na uwadze okoliczności uzasadniające wymiar kary i niewadliwie je ocenił. Prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym jest występkiem przewidzianym w art. 178a § 1 k.k., zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Popołnienie takiego czynu przez sędziego sąd dyscyplinarny pierwszej instancji trafnie uznał za zachowanie wielce naganne, podważające autorytet organów

wymiaru sprawiedliwości i uzasadniające wymierzenie surowej kary dyscyplinarnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji orzeczono stosownie do art. 133 u.s.p.